VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI POLITYKI SPOŁECZNEJ I RODZINY**
(NR 121)
z dnia 26 września 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (nr 121)

26 września 2013 r.

Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Sławomira Piechoty (PO)**, przewodniczącego Komisji, oraz **Magdaleny Kochan (PO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– Informację Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2012 roku na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (druk nr 1672).

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Duda** sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu ds. osób niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Helena Maryjanowska** główny specjalista w Ministerstwie Edukacji Narodowej, **Marta Fijołek** starszy specjalista w Departamencie Zdrowia Publicznego Ministerstwa Zdrowia, **Amelly Roszkowski** doradca ekonomiczny w Najwyższej Izbie Kontroli, **Agnieszka Kloskowska-Dudzińska** zastępca prezesa zarządu ds. programowych Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, **Jarosław Kołogryw** inspektor kontroli w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, **Katarzyna Thielmann** specjalista z Biura Rzecznika Praw Dziecka, **Aleksander Waszkielewicz** prezes zarządu Fundacji Instytutu Rozwoju Regionalnego, **Jacek Zadrożny** przedstawiciel Fundacji „Vis Maior", **Katarzyna Roszewska** przedstawiciel Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom z Ukrytymi Niepełnosprawnościami im. Hansa Aspergera „Nie-Grzeczne Dzieci", **Krzysztof Peda** prezes zarządu Stowarzyszenia „Twoje nowe możliwości" wraz ze współpracownikiem, **Agata Gawska** wiceprezes Fundacji Aktywizacja, **Monika Zima-Parjaszewska** wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym, **Alicja Szatkowska** prezes Milickiego Stowarzyszenia Przyjaciół Dzieci i Osób Niepełnosprawnych wraz ze współpracownikami, **Anna Rutz** przedstawicielka Parlamentu Studentów RP, **Małgorzata Gorący** wiceprzewodnicząca zarządu Polskiego Forum Osób Niepełnosprawnych, **Benita Zychowicz** przedstawiciel Polskiego Związku Głuchych, **Paweł Wdówik** kierownik Biura ds. Osób Niepełnosprawnych Uniwersytetu Warszawskiego, **Anna Maria Dukat** ekspert ds. niepełnosprawności w Business Centre Club, **Krzysztof Rowiński** pełnomocnik ds. osób niepełnosprawnych w Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność", **Jadwiga Smułko** przewodnicząca Sekcji Krajowej Osób Niepełnosprawnych NSZZ „Solidarność" oraz **Krzysztof Pater** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Małgorzata Cholewa** i **Dariusz Lipski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Szanowni państwo, bardzo proszę o zajęcie miejsc, abyśmy mogli rozpocząć posiedzenie Komisji. Wszystkich państwa – posłów i gości – gorąco proszę o zajęcie miejsc. Szanowni państwo, panie wiceprzewodniczący, bardzo proszę o pomoc w rozpoczęciu posiedzenia.

Szanowni państwo, witam. Otwieram 121 posiedzenie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny. Gorąco wszystkich proszę o wycieszenie telefonów. Czasem przez zapomnienie czy nieuwagę nie robi się tego, a potem telefony bardzo nam wszystkim przeszkadzają.

Szanowni państwo, w projekcie porządku dzisiejszego posiedzenia mamy rozpatrzenie Informacji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2012 roku na rzecz realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (druk nr 1672). Czy są uwagi do takiej propozycji porządku posiedzenia? Uwag nie słyszę, zatem uznaję, iż Komisja przyjęła porządek posiedzenia. Przystępujemy do jego realizacji.

Witam pana ministra Jarosława Dudę, pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych i proszę o przedstawienie istoty informacji obejmującej ubiegły rok.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej, pełnomocnik rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jarosław Duda:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, przedstawiam informację rządu o działaniach, które były podejmowane w roku 2012 w celu realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej – Karta Praw Osób Niepełnosprawnych. Kartę tę, mimo że nie posiada *de facto* mocy prawnej, należy traktować jako swego rodzaju standardowy kierunek w zakresie realizacji przez instytucje publiczne i niepubliczne różnych działań na rzecz osób z niepełnosprawnością. Chodzi przede wszystkim o kroki zmierzające do stwarzania osobom niepełnosprawnym coraz pełniejszych możliwości korzystania z przysługujących im praw.

Informacja ta jest realizacją corocznego zobowiązania określonego w sejmowej uchwale z 1 sierpnia 1997 roku – Karta Praw Osób Niepełnosprawnych. Siłą rzeczy dokument ten ma charakter informacyjny i faktograficzny. Dla zainteresowanych może stanowić podstawę do głębszej analizy sytuacji osób niepełnosprawnych. Jest to – jak państwo zapewne zauważyli – zbiorcza, usystematyzowana informacja, opracowana na podstawie danych nadesłanych przez ministerstwa i urzędy centralne. Dotyczy ona działań rozpoczętych w 2012 roku oraz w latach 2008–2012 w celu urzeczywistnienia praw osób niepełnosprawnych określonych w Karcie.

Zakres działań administracji rządowej opisany w informacji jest zróżnicowany – od konkretnych szczegółowych inicjatyw, aż do prac o charakterze systemowym, w tym dotyczących prawa, które ma być przyjazne osobom niepełnosprawnym. Informacja ta zawiera również dane statystyczne i demograficzne dotyczące osób niepełnosprawnych. Dla zobrazowania: w roku 2012 było w naszym kraju około 3,4 mln osób niepełnosprawnych. Jest to 10,6 % ogółu ludności w wieku 16 lat i więcej – w tym 2 mln w wieku produkcyjnym, tj. 58,8% ogółu osób niepełnosprawnych. W 2012 roku w populacji osób niepełnosprawnych w wieku 16 lat i więcej było 28,3% osób z prawnie orzeczonym znacznym stopniem niepełnosprawności, prawie 41% z umiarkowanym i 30,8% z lekkim stopniem niepełnosprawności.

Najczęstszą przyczynę niepełnosprawności stanowiły uszkodzenia i choroby narządów ruchu. 55,8% to schorzenia układu krążenia, prawie 50% – schorzenia neurologiczne, schorzenia i uszkodzenia wzroku, uszkodzenia narządu słuchu, choroby psychiczne i niepełnosprawność intelektualna.

W 2012 roku osoby niepełnosprawne posiadały: wykształcenie zawodowe – 31,8% ogółu, 41,4% w wieku produkcyjnym; wykształcenie co najmniej średnie – 35,5% ogółu, 34,8% w wieku produkcyjnym; wykształcenie wyższe – 7,5% ogółu, 9,5% w wieku produkcyjnym.

Omawiana informacja stanowi obszerny i niejednokrotnie bardzo szczegółowy opis podjętych działań. Istotne jest podkreślenie kluczowych wydarzeń i zagadnień o charakterze systemowym dotyczących realizacji praw osób niepełnosprawnych w 2012 roku. W moim odczuciu – tak chciałbym to prezentować – rok 2012, to kolejny rok, może nie spektakularnych, ale pozytywnych zmian w obszarze wykształcenia osób niepełnosprawnych. Jest to niezwykle istotne w kontekście mobilności na rynku pracy osób z niepełnosprawnościami.

Przypomnę, że 1 września 2012 roku weszła w życie nowelizacja ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 roku o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw, wprowadzająca strukturalne i programowe zmiany w kształceniu zawodowym. Potrzeby osób niepełnosprawnych zostały uwzględnione w aktach wykonawczych do znowelizowanej ustawy, przygotowanych przez Ministerstwo Edukacji Narodowej, dotyczących m. in. klasyfikacji zawodów, szkolnictwa zawodowego, podstawy programu wykształcenia w zawodach, egzaminów potwierdzających kwalifikacje w zawodzie, egzaminów eksternistycznych i kształcenia ustawicznego w formach pozaszkolnych.

Zmiany w strukturze wykształcenia osób niepełnosprawnych widać w szerszej perspektywie. Wśród osób niepełnosprawnych w wieku 16 lat i więcej, w odniesieniu do roku 2008,

obserwujemy zmiany w zakresie posiadanego wykształcenia. Jeżeli chodzi o wykształcenie zasadnicze zawodowe, odnotowano wzrost z 29,3% w roku 2008 do 31% w roku 2012; wśród osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym z 39% do 41%; co najmniej średniego z 31,8% w 2008 roku do prawie 35,6% w roku 2012; wśród osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym z 33% do prawie 35%, a wyższego z 6,1% w 2008 roku do 7,5% w roku 2012. Wśród osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym z 5,4 do 9,5%. Liczba niepełnosprawnych studentów wzrosła z 25.265 do 30.249 osób.

Kolejnym obszarem wartym omówienia jest kontynuacja, zapoczątkowanej w 2008 roku znacznej poprawy sytuacji osób z niepełnosprawnością na rynku pracy. Wzrost współczynnika aktywności zawodowej i wskaźnika zatrudnienia osób niepełnosprawnych, szczególnie w wieku produkcyjnym, odnotowuje się od 2008 roku następująco: współczynnik aktywności zawodowej osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym wynosił w 2008 roku 23,9%, a w 2012 roku 27,5%. Wskaźnik zatrudnienia osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym wynosił w 2008 roku 20,9%, a w 2012 roku 23%. Stopa bezrobocia osób niepełnosprawnych w wieku produkcyjnym wynosiła w 2008 roku 17,3%, a w roku 2012 16,2%.

W latach 2008–2012 nastąpił wzrost liczby zatrudnionych osób niepełnosprawnych zarejestrowanych w Systemie Obsługi Dofinansowań i Refundacji Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych zarówno otwartego, jak i chronionego rynku pracy. Dynamika tego wzrostu była znacznie wyższa na otwartym rynku pracy – nastąpił wzrost z 19,3% w 2009 roku do 33% w roku 2012. Liczba pracowników niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy wzrosła z 36.890 w 2008 roku do 75.000 w roku 2012, oczywiście w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy. Porównując rok 2008 do 2012 należy również zauważyć wzrost liczby pracowników niepełnosprawnych ze schorzeniami specjalnymi z 27.308 do 47.657. Jest to wzrost o prawie 75% w przeliczeniu na pełny wymiar czasu pracy. Na chronionym rynku pracy nastąpił wzrost z 24.000 do 36.000, a na otwartym rynku pracy z 2.882 do 11.740. Jest to wzrost o 307%.

Ważnym obszarem wsparcia osób niepełnosprawnych są projekty realizowane ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Od początku realizacji Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki do końca 2012 roku udział w projektach rozpoczęło blisko 218.000 osób z niepełnosprawnościami, co stanowi blisko 3,7% wszystkich uczestników projektu Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Od 2012 roku w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki wdrażane jest nowe działanie adresowane wyłącznie do osób z niepełnosprawnością i ich otoczenia. Jest to Działanie 7.4 – Niepełnosprawni na rynku pracy, którego celem jest aktywizacja społeczno-zawodowa osób niepełnosprawnych i poprawa dostępu tych osób do zatrudnienia.

Chciałbym jeszcze dodać, że w innych działaniach i poddziałaniach w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki istnieją kryteria wyboru programu wymagającego udziału osób z niepełnosprawnościami lub taki udział w jakiś sposób premiujące. Mówimy tu o projektach systemowych w ośrodkach pomocy społecznej i powiatowych centrach pomocy rodzinie. W ramach Poddziałania 1.3.6 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki organizowane są projekty systemowe PFRON. Projekty te są adresowane do osób z niepełnosprawnościami sprzężonymi i rzadko występującymi. Do końca 2012 roku w ramach poddziałania podpisano 21 umów o dofinansowanie o wartości 184 mln zł. Do końca ubiegłego roku zakończono realizację 14 z nich o wartości ponad 110 mln zł. W samym 2012 roku zakończono 5 projektów o wartości blisko 61,3 mln zł.

W 2012 roku najistotniejszym wydarzeniem, w moim odczuciu – mam nadzieję, że większość państwa podziela tę opinię – była ratyfikacja Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych, pierwszego międzynarodowego aktu prawnego całościowo ujmującego prawa osób z niepełnosprawnościami. 6 września pan prezydent Bronisław Komorowski ratyfikował Konwencję, natomiast 25 września polska delegacja przekazała ją sekretarzowi generalnemu ONZ. Konwencja weszła w życie 25 października 2012 roku, weszła do porządku prawnego. Ratyfikacja Konwencji była możliwa, bowiem z przeprowadzonej w latach 2008–2012 analizy zgodności prawa polskiego z postanowieniami Konwencji wynikało, iż osoby niepełnosprawne mają ochronę konstytucyjnie zagwarantowaną i rozwiniętą w przepisach ustawowych oraz

wykonawczych, dotyczących wszystkich obszarów działalności państwa, czyli ochronę socjalną, ekonomiczną, prawną oraz ochronę przed dyskryminacją. W związku z tym postanowienia Konwencji są odzwierciedlone w polskim porządku prawnym. Oczywiście realia i życie pokazują czasem coś innego, niemniej jednak, z punktu widzenia przepisów wymaganych przez Konwencję, polski porządek prawny jest z nią zgodny.

Również wprowadzenie nowych rozwiązań ustawowych na rzecz osób z niepełnosprawnością, takich jak wspomniana już ustawa o języku migowym, zwiększenie dostępności wyborów, wdrożenie niektórych przepisów Unii Europejskiej, dotyczących równego traktowania, w szczególności obowiązek przeprowadzenia racjonalnych dostosowań czy zagwarantowanie wstępu do budynków użyteczności publicznej, np. z psem asystującym lub krokami na rzecz przygotowania się do ratyfikacji tejże Konwencji… Konwencja stanowi przykład dobrych rozwiązań, które przez oddziaływanie na wiele obszarów funkcjonowania człowieka zapewniają również powszechny dostęp do wszystkich tych obszarów. Nie będę omawiał tu zasad Konwencji, bo wydaje się, że jest to dla wszystkich oczywiste.

Chciałbym skoncentrować się również na tym, że bardzo dużą wagę przywiązujemy do tego, aby osobom z niepełnosprawnościami zapewnić szeroko rozumianą dostępność, m.in. dzięki powszechnemu wdrożeniu zdefiniowanego w Konwencji uniwersalnego projektowania oraz stosowaniu racjonalnych usprawnień. Chciałbym też powiedzieć, że 28 sierpnia tego roku minister pracy i polityki społecznej powołał Zespół do spraw wykonywania postanowień Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych, który po prostu nadzoruje mechanizm koordynacji prac Rady Ministrów nad wdrożeniem Konwencji. Do zadań tego zespołu należy m.in. współdziałanie w sprawie przygotowania sprawozdań Rady Ministrów dotyczących realizacji Konwencji.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, zaproszeni goście, myślę że to najważniejsze informacje, którymi obecnie chciałbym się z państwem podzielić. Wszystkie inne szczegółowe kwestie są zawarte w materiałach. Zawsze dziwię się, że informacja jest tak obszerna, ale materiał jest po prostu na tyle bogaty, że chcemy go faktograficznie ująć i przekazać państwu do wykorzystania, by była możliwość wyciągnięcia wniosków.

Jesteśmy do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Również jestem przekonany, że kwestie wymagające dodatkowego wyjaśnienia zostaną ujawnione w toku dyskusji. Otwieram dyskusję. Pan przewodniczący Marek Plura, bardzo proszę.

Poseł Marek Plura (PO):

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, panie ministrze, coroczne spotkanie przy okazji omawiania materiału opracowanego przez biuro pana ministra w zakresie realizacji uchwały Sejmu – Karta Praw Osób Niepełnosprawnych jest też zawsze oczywiście – bo to naturalne – okazją do tego, by przyglądać się sytuacji bieżącej w tym materiale i pewnie za chwilę do tego dojdzie. Dlatego też pozwoliłem sobie poprosić o głos jako pierwszy, by wyzyskać ten moment na dyskusję o sprawach może mniej bieżących, ale związanych z samym sprawozdaniem. Jak zwykle jest ono przygotowane bardzo dobrze, wnikliwie. Jest bogate, bo to przekrój wszystkich obszarów życia, ponieważ niepełnosprawność nie zamyka się w jakimś getcie wydarzeń. Rzeczywiście, osoby niepełnosprawne w coraz większym stopniu są aktywne w każdym z obszarów życia.

W przyszłym roku – to nawiązanie do kwestii Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych – to sprawozdanie być może spotka się ze sprawozdaniem z realizacji Konwencji. Z tego względu chciałem wywołać w dyskusji wątek, jak moglibyśmy – to pytanie również do członków Wysokiej Komisji – spróbować połączyć te dwa sprawozdania, bo wydaje mi się to nieefektywne i może też nieużyteczne, by istniały one równolegle, gdzieś obok siebie. Podejmowaliśmy już takie dyskusje i myślę, że warto do nich wrócić. Być może w taki sposób, by zmienić uchwałę Sejmu we fragmencie, który mówi o sprawozdawczości właśnie tak, aby sprawozdanie z realizacji uchwały pokrywało się ze sprawozdaniem z realizacji Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych. Mówię o tym teraz, przede wszystkim dlatego, że bardzo cenna jest dla mnie ujęta w tym sprawozdaniu perspektywa, nieco inna niż dotychczas, porównująca stan obecny, sprzed

roku, z tym sprzed lat pięciu. Dopiero w takiej perspektywie widać dobrze dynamikę pewnych ważnych zjawisk i można wyciągać bliższe prawdy wnioski o tym, jak będzie wyglądała wobec takiej, a nie innej dynamiki, przyszłość osób niepełnosprawnych w różnych obszarach ich życia. Z tego właśnie wynika pytanie do pana ministra, ale mam nadzieję, że ten watek przebije się również w naszej dyskusji. Jak pan minister widziałby ewentualne połączenie tej sprawozdawczości tak, żeby rzeczywiście ona była źródłem wiedzy, ale pozwalała też obserwować w perspektywie dłuższej niż roczna omawiane zjawiska, bo wtedy po prostu lepiej je widać.

Przy okazji dotknięcia tematu dynamiki zjawisk chciałem też zapytać pana ministra o ocenę dynamiki zjawiska, jakim jest wzrost poziomu zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Jak ten stan rzutuje na najbliższą przyszłość? Czego możemy się spodziewać w tym obszarze? Czy dalszego wzrostu zatrudniania osób niepełnosprawnych? Jakich grup pracowników z niepełnosprawnością może to dotyczyć? Jakich możemy się spodziewać skutków finansowych tych zjawisk? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, dziś w polskim systemie prawnym jesteśmy, jak pan minister wspomniał, bogatsi o potrzebę sprawozdawania przez władzę publiczną, sytuacji osób niepełnosprawnych. Mamy rozwiązanie, o którym dziś rozmawiamy, mamy Konwencję. Pierwsze pytanie, które postawił pan poseł Plura, jak możemy zsynchronizować te informacje, przedstawiając je polskiemu parlamentowi i opinii publicznej?

Po pierwsze, wsłuchując się w opinie organizacji pozarządowych, można powiedzieć, że trzeba byłoby dokładnie przeanalizować art. 31 Konwencji dotyczący sprawozdawczości i wypracować elementy sprawozdawczości uwzględniające szerzej rozumianą władzę publiczną. Karta to jednak sprawozdawczość instytucji rządowych szczebla centralnego oraz tych instrumentów, którymi dysponuje instytucja rządowa, np. fundusze i zadania, za pomocą których fundusze są realizowane. W związku z tym myślę, że to dobry czas na debatę, jednak musiałaby być ona poprzedzona pozytywną opinią prawną. Wtedy można byłoby podjąć dyskusję, żebyśmy za szybko nie zrezygnowali z instrumentu, który dziś mamy, wynikającego z Karty, bo jednak konwencja ma zasadniczo inny charakter. W związku z powyższym, warto to dokładnie przeanalizować.

Wracając do dzisiejszej informacji, myślę że wszyscy cieszymy się obserwując dane od 2008 do 2012 roku, dotyczące zwiększenia poziomu wykształcenia osób z niepełnosprawnościami. To bardzo cieszy. Można też zauważyć, że automatycznie zmniejsza się liczba osób z wykształceniem gimnazjalnym i niższym. To fakt, że wtedy sytuacja na rynku pracy może się poprawić, ale nie jest to wcale takie spójne, bo jak popatrzymy na stopę bezrobocia, na liczbę bezrobotnych osób niepełnosprawnych w roku 2008 i 2012, to niestety jest ona większa. Tak wynika z materiałów – wystarczy się im przyjrzeć. Stopa bezrobocia – nie mówię o udziale w populacji osób bezrobotnych, bo to są dwie różne sprawy.

Chciałbym prosić pana ministra o odpowiedź, jak zmiany dotyczące pomocy w zatrudnianiu osób niepełnosprawnych na to wpływają. Widać w tendencjach, że zwiększa się zatrudnienie osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy, a zmniejsza w zakładach pracy chronionej. Zmniejsza się też z powodu, o którym wielokrotnie rozmawialiśmy, mianowicie ze względu na rozwiązania prawne, które utrudniały możliwość funkcjonowania zakładów pracy chronionej, jeżeli chodzi o rozwiązania okołopodatkowe. Z tą sytuacją już sobie poradziliśmy. Czy jednak nie wpłynęło to na zmniejszenie szans konkurencji zakładów pracy chronionej z otwartymi zakładami? Przecież zarówno liczba pracodawców, jak i liczba osób zatrudnionych w dobrze funkcjonujących wcześniej zakładach pracy chronionej, zmniejszyła się.

Po drugie, myślę, że jeżeli chodzi o dostęp do pracy osób niepełnosprawnych, to nadal nie możemy być zadowoleni z tego, jak wygląda sytuacja i z miejsca, jakie zajmujemy pod tym względem w Europie. Sądzę, że przygotowywane przez resort zmiany w funkcjono-

waniu urzędów pracy powinny uwzględniać również specyficzne formy pracy urzędów pracy z osobami niepełnosprawnymi, aby elementy aktywizacji były adresowane bezpośrednio i w większym stopniu do zainteresowanych osób z tej grupy, w większym stopniu spersonalizowane.

Trzecia kwestia, o której tu zawsze mówimy, wynikająca z charakteru Karty, to fakt, że mamy bardzo dużo informacji – to niepodważalne. Mamy jednak niewiele wiadomości, jeżeli chodzi o funkcjonowanie samorządów w tym obszarze. Mamy informacje, które wynikają z działania w relacji PFRON a samorządy powiatowe. Z tych danych wynika, że nie jest dobrze np. jeżeli chodzi o zlecanie zadań dla sektora pozarządowego. W województwie opolskim powiaty nie zleciły żadnego zadania w tym obszarze, a tylko 16,6% ogółu powiatów uruchomiło instytucję zlecania zadań publicznych organizacjom pozarządowym, mimo że przecież, jeżeli chodzi o obszary dotyczące chociażby sportu, wypoczynku, rekreacji i wielu innych rzeczy, naturalnym partnerem samorządów powinien być sektor pozarządowy.

Z tych materiałów wynika, że blisko 2000 organizacji pozarządowych współpracuje w wielu obszarach funkcjonowania, życia i pracy osób z niepełnosprawnościami. To jest olbrzymi wysiłek, za który trzeba społecznikom z góry serdecznie podziękować i szukać miejsc, które utrudniają tę współpracę. Albo inaczej: jeżeli ma się środki, instrumenty finansowe, jak PFRON w stosunku do powiatów, to jednak powinno się prowadzić aktywną politykę również w stosunku do samorządów powiatowych, nie naruszając ich samodzielności i prawa do decydowania, żeby jednak miała miejsce współpraca na szerszą skalę.

Warto zwrócić uwagę również na potrzebę zsynchronizowania zadań publicznych, ogłaszanych w różnych miejscach władzy publicznej. Tak się składa, że wczoraj rozmawialiśmy z panią prezes na posiedzeniu Rady Sportu Osób Niepełnosprawnych przy Ministrze Sportu i Turystyki, jak te zadania, które dotyczą sportu wyczynowego nazwać po imieniu – zarówno w PFRON, jak i w Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej. Chodzi o to, żeby ułatwiać sobie wzajemnie życie, a nie odwrotnie – powodować, że wszyscy, którzy startują do tych zadań, muszą wykonywać różnego rodzaju figury, aby spełnić kryteria jednych i drugich, realizując te same zadania adresowane do tych samych beneficjentów. Dziękuję za gotowość obu resortów i PFRON do podjęcia rozmowy z udziałem tych, którzy te zadania realizują, bo sądzę, że wtedy praktyka zmierzy się z rzeczywistością administracyjną i będzie można to zdecydowanie poprawić.

Nadal – myślę, że wszyscy mamy tego pełną świadomość i nie wynika to ze szczególnego złego traktowania osób niepełnosprawnych – dostęp do służby zdrowia, leków i rehabilitacji, to podstawowy problem osób z niepełnosprawnościami. Gdy pytam ludzi funkcjonujących w organizacjach i samych niepełnosprawnych, mówią, że na pierwszym miejscu stawiają to, jako podstawową przeszkodę w funkcjonowaniu codziennym. Część z nich uznaje, że brak dostępu jest formą ich dyskryminacji, mimo że sytuacja ogólna jest trudna, bo przecież wiemy, iż na niektóre specjalistyczne badania czy zabiegi trzeba czekać kilka lat. We wtorek w tym miejscu odbywała się debata „Oblicze polskiego SM – problem społeczny". Myślę, że jednak, jak wynika z tych materiałów, na stwardnienie rozsiane choruje w Polsce około 45.000 osób, a leczonych jest 12% tej grupy. W Europie jest to 30–40% pacjentów. Oznacza to również określone wyzwania. Z badań wynika, że na 33 państwa badane pod kątem dostępu do leczenia i terapii SM, Polska jest na 3. miejscu od końca. Wyprzedzamy tylko Białoruś, Bośnię i Hercegowinę. Jeżeli chodzi o leczenie i rehabilitację, to pokazałem ten przykład, ale on zapewne nie jest adekwatny w odniesieniu do całej populacji osób z niepełnosprawnościami. Niemniej jednak, jest to dziś przedstawiane przez osoby niepełnosprawne jako podstawowy problem.

Drugi problem, o którym również głośno mówią przedstawiciele tej grupy, to możliwość poruszania się w życiu społecznym i publicznym. Jeżeli chodzi o życie publiczne, to dzięki pracy zespołu pana przewodniczącego, współpracy z rządem, uczyniliśmy w ostatnich latach wiele, jeżeli chodzi o prawa wyborcze. Podejmowanych jest wiele działań, jak chociażby dzisiejsza praca, która zakończy się uchwaleniem ustawy dotyczącej karty parkingowej i inne kroki. To fakt. Niemniej jednak, życie codzienne w środowiskach lokalnych, według samych zainteresowanych, to zupełnie inna rzeczywistość.

Musimy jeszcze wiele uczynić. Pewnym zagrożeniem, jeżeli chodzi o kształcenie, o możliwość wyrównywania szans edukacyjnych, dostęp do placówek edukacyjnych dla dzieci z niepełnosprawnościami, jest oczywiście polska wieś. Zauważmy jednak, że ze względu na niż demograficzny, największa liczba placówek oświatowych jest likwidowana właśnie w środowisku wiejskim. Placówkę edukacyjną oddala się od dziecka.

Jeżeli chodzi o rehabilitację społeczną, m.in. poprzez turnusy rehabilitacyjne, warto zauważyć, że rok 2012 był tym, w którym zwiększyła się liczba uczestników takich wyjazdów, mimo opinii na temat tej formy rehabilitacji, prezentowanej od dawna przez pana ministra. To wynika z faktu, że w PFRON pojawiło się więcej środków finansowych adresowanych do powiatowych centrów pomocy rodzinie – i dobrze. Tam też warto zauważyć jedną z danych, mianowicie ludzie ze środowiska wiejskiego, którzy korzystają z tej formy, to tylko 22%. Jedną z przyczyn jest stan finansów tych osób, ale także pewna świadomość społeczna, oddalenie tego kontaktu czy brak uczestnictwa w organizacjach pozarządowych ludzi, którzy są członkami małych środowisk wiejskich. Powoduje to zapewne, że rzadziej ubiegają się o tę możliwość. Jest to problem, bo 22% to w środowisku wiejskim stosunkowo niewiele.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że biorąc pod uwagę informacje, które są zawarte w tym materiale, warto zauważyć też załącznik rzecznika praw obywatelskich. Te 8 wniosków, takich zaleceń itd., musi budzić szczególne zainteresowanie władzy publicznej, bo przecież to nasz konstytucyjny organ mówi o swoich spostrzeżeniach adresowanych do władzy publicznej z punktu widzenia formalno-prawnego. Uważam, że instytucje rządowe każdorazowo powinny odnosić się do wniosków rzecznika praw obywatelskich. Nie powinniśmy traktować tego, jako kolejnego załącznika. Warto byłoby, żeby w informacji znalazło się to odniesienie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pan poseł Stanisław Szwed, bardzo proszę.

Poseł Stanisław Szwed (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozpocznę od ostatniego wątku, o którym mówił pan poseł Tomaszewski. Wczoraj rozpatrywaliśmy sprawozdanie głównego inspektora pracy i zwracaliśmy się do przedstawicieli rządu z podobnym apelem. Jeżeli podobne wnioski są składane przez instytucje państwowe, to powinna być na nie odpowiedź. Myślę, że wniosek pana posła, aby pan minister odniósł się do wniosków rzecznika praw obywatelskich, czy zaproponował jakieś rozwiązania, jest jak najbardziej zasadny.

Wracając do samego sprawozdania, myślę, że dobrym miejscem w nim, oprócz statystyki, która nam pan przedstawił, byłoby również przedstawianie wniosków dotyczących organizacji pozarządowych. Tu jest problem: nie ma tego w uchwale. Jest sprawozdawczość i trochę się mieszamy z tymi sprawozdaniami, więc musimy się nad tym zastanowić, żebyśmy mieli spójny materiał, bo wtedy jest łatwiej odnosić się do konkretnych propozycji. Wielokrotnie spotykamy się z tym, że różne organizacje występują do rozmaitych grup poselskich z różnymi sprawami. Myślę, że to zdecydowanie ułatwiłoby nam rozmowę na temat sprawozdania, ale i sytuacji osób niepełnosprawnych w ogóle.

Wrócę do tematu, który był już poruszany – mowa o kwestii związanej z aktywnością ludzi niepełnosprawnych, czy sprawnych inaczej, i stopą bezrobocia. Oczywiście cieszymy się, że nastąpił wzrost aktywności, jak zostało to pokazane, od 2008 do 2012 roku. Jednak w dalszym ciągu jest to 27%, poniżej 30%, czyli przed nami jeszcze bardzo długa droga, aby ten wskaźnik zdecydowanie poprawić. Pojawia się pytanie, czy zmiany w ustawie dotyczące dofinansowania pomogły, czy pogorszyły sytuację.

Kwestia, którą zawsze poruszamy na posiedzeniach Komisji, to w dalszym ciągu duży problem z zatrudnianiem osób niepełnosprawnych w instytucjach państwowych. Klasyczny przykład to Kancelaria Prezesa Rady Ministrów – poziom 1%. Można tu wymieniać – mamy w sprawozdaniu poszczególne resorty, w których te wskaźniki to czasem nawet poniżej 1%. Jeżeli nie jesteśmy w stanie pokonać tej bariery w instytucjach państwowych i one wolą płacić karę, to jest to olbrzymi problem. Powinniśmy się wspólnie zastanowić, jak to zmieniać. Gdyby pan minister mógł się odnieść do kwestii tego, jak zadziałała ustawa, którą wspólnie tu zmienialiśmy, dotycząca służby cywilnej, czyli

naboru kadr. Czy to poprawiło sytuację? Sygnały są różne i wskazują, że ten mechanizm nie zadziałał tak, jak zakładaliśmy.

Jednym z wątków, który też był już poruszany, są specjalne programy, które były wdrażane w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Mówił o tym pan minister. Za chwilę będziemy mieć informację rządu na posiedzeniu plenarnym, dotyczącym nowej formy funkcjonowania urzędów pracy. Jak w tej formule będzie wyglądała pomoc dla osób niepełnosprawnych? Jakie instrumenty mogą być tam zastosowane? Jeżeli będzie tak, że to ma funkcjonować na zasadzie, powiedziałbym, komercji, czyli jeżeli ktoś zatrudni, to ma za to dodatkowe środki, to w przypadku osób niepełnosprawnych ta sytuacja może być bardzo trudna. Wczoraj, w czasie sprawozdania Państwowej Inspekcji Pracy pytaliśmy również o przestrzeganie praw pracowniczych i przepisów BHP w zakładach pracy chronionej w kontekście zatrudniania osób niepełnosprawnych. Tu jest krótka informacja o tym, jak to wygląda. Wiem, że jest zapowiedź wspólnych działań Państwowej Inspekcji Pracy i PFRON w sprawie przeprowadzenia kontroli tych poczynań.

Ostatnia kwestia: pojawiają się też – przynajmniej do mnie docierają – wnioski od organizacji zakładów pracy chronionej, dotyczące różnej interpretacji przepisów, czy to podatkowych, czy w sprawie dofinansowania, między ministrem finansów a PFRON, czy ministerstwem. Panowie mogliby odnieść się również do tego tematu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pani poseł Józefa Hrynkiewicz, bardzo proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, bardzo dziękuję za informacje, które są zawarte w tych drukach. Są one niezwykle ciekawe, ale w wielu przypadkach wymagają jednak weryfikacji i wyjaśnień. Jeżeli w stosunku do danych z Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2002 znacząco spadła liczba i udział osób niepełnosprawnych, to musimy to chyba zweryfikować specjalnymi badaniami. Jeżeli zwiększyła się w tym czasie liczba ludności, zmniejszył się współczynnik zgonów niemowląt – a więc przeżywa znacznie więcej niemowląt o słabej kondycji, w tym także na pewno niepełnosprawnych – wzrósł odsetek ludzi w wieku zaawansowanym, to tak istotny spadek liczby osób niepełnosprawnych, wykazywany w spisie powszechnym, wymagałby istotnej weryfikacji poprzez inne źródła. Moje pytanie brzmi – czy państwo weryfikowali to np. przez orzeczenia wydawane przez lekarzy orzeczników, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego i instytucje ubezpieczeniowe służb mundurowych? Czy zwracali się państwo do Głównego Urzędu Statystycznego o wyjaśnienie tych zmian? Czy były one weryfikowane także przez ich rozkład i zmiany, jeżeli chodzi np. o poszczególne regiony kraju? To byłoby bardzo interesujące, żeby to zrobić, ponieważ wszystkie okoliczności wskazują na fakt, że w badaniach GUS, bardzo ważnych zresztą, w 2011 roku został popełniony jakiś błąd albo nastąpiło gwałtowne polepszenie warunków życia i stanu zdrowia społeczeństwa, na co po prostu nie wskazują ani nakłady, ani dostępność usług ochrony zdrowia. To jest niezwykle ważna informacja i prosiłabym, żeby dokonali państwo takiej weryfikacji.

Bardzo dziękuję za informacje dotyczące zatrudnienia w służbie cywilnej. Walczyłam od kilkunastu lat o to, żeby urzędy administracji, wszystkie urzędy finansowane z budżetu państwa, zatrudniały osoby niepełnosprawne w każdej instytucji. Ciekawa jestem, ile takich osób pracuje w Kancelarii Sejmu. To też powinniśmy wiedzieć. Każda instytucja finansowana z budżetu ma różne stanowiska i może zatrudniać osoby niepełnosprawne. Nie ma możliwości, żeby nie dało się ich zatrudnić. Wiem, że te instytucje robią to niechętnie i jak tylko mają okazję, zwalniają takich pracowników. Będąc dyrektorem Krajowej Szkoły Administracji Publicznej zatrudniłam 4 osoby niepełnosprawne, ale 3 miesiące po moim odejściu żadna z nich już tam nie pracowała, bo żadna się nie nadawała. Zrobiłam to specjalnie, żeby młodzi ludzie, którzy przygotowują się do pełnienia wysokich funkcji w administracji publicznej po prostu wiedzieli, że z osobami niepełnosprawnymi pracuje się dobrze, a nawet bardzo dobrze, bo to wyjątkowo ofiarni pracownicy, na których zawsze, w każdych okolicznościach można liczyć, jeżeli dobierze się dla nich odpowiednie miejsce pracy. Wprawdzie wskaźniki zatrudnienia rosną, ale

chwalić się, że tylko 30% osób z lekkim stopniem niepełnosprawności pracuje… To chyba mało, panie ministrze. Myślę, że można uzyskać naprawdę znacznie wyższe wskaźniki, jeżeli chodzi o osoby ze średnim i lekkim stopniem niepełnosprawności. Prosiłabym, żeby pan wyjaśnił, jak zamierzają to państwo osiągnąć.

O ochronie pracy osób niepełnosprawnych mówił pan przewodniczący Stanisław Szwed. To jest bardzo trudna sprawa. Zwrócę się zresztą ze specjalnym pismem do głównego inspektora pracy i do Najwyższej Izby Kontroli, aby specjalnym nadzorem objęto ochronę pracy niepełnosprawnych w zakładach pracy chronionej. Nie może być tak, że instytucje przyjmujące duże środki publiczne nie są w stanie zapewnić dobrych warunków pracy osobom, które z różnych względów znajdują się w gorszej sytuacji. To jest po prostu absolutnie niedopuszczalne. Tak jak chore zęby wszystkich dzieci w Polsce, tak problem złego traktowania osób niepełnosprawnych w środowisku pracy musi po prostu zniknąć, choć byśmy nie wiem co mieli zrobić.

Ciesząc się, że mamy tu wymieniony ZUS i inne instytucje, które nie są w stanie zatrudnić osób niepełnosprawnych, proponuję by każdy zwracał się do mnie. Znajdę osoby niepełnosprawne, które będą zdolne do pracy w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, w ZUS i w każdej innej instytucji, która powinna je zatrudniać. Brakuje mi tu jednak innych instytucji państwowych: Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Kancelarii Sejmu czy Kancelarii Senatu, gdzie również dobrze byłoby zatrudniać takie osoby. Nie ma też sądów, a przede wszystkim brakuje największego chyba w Polsce pracodawcy, użytkującego na zatrudnienie środki publiczne, czyli samorządów.

Byłoby bardzo dobrze pokazać jeszcze, jak samorządy wywiązują się z obowiązku zatrudnienia osób niepełnosprawnych. Mówię o tym dlatego, że Polska… Oczywiście, mówiąc o tym przy prawie trzynastoprocentowym bezrobociu i bardzo wysokiej emigracji, trudno w to uwierzyć, ale wszystkie dane demograficzne wskazują na to, że Polska niebawem wkroczy w okres braku zasobów na rynku pracy. To będzie problem, z którym trzeba będzie sobie radzić zatrudniając także osoby o mniejszych możliwościach, a więc również osoby niepełnosprawne.

W tym sprawozdaniu zabrakło mi przede wszystkim informacji o rehabilitacji społecznej, której nie ograniczam jedynie do turnusów rehabilitacyjnych, bo to taki kwiatek do kożucha. Mówiąc o rehabilitacji społecznej myślę przede wszystkim o stworzeniu dla osoby niepełnosprawnej środowiska społecznego, w którym będzie mogła normalnie wypełniać wszystkie swoje funkcje życiowe – od mieszkania i korzystania z usług w miejscu zamieszkania, poprzez dostęp do innych dóbr i usług, do których każdy normalny obywatel powinien mieć dostęp. Prosiłabym, żeby państwo powiedzieli, co w tym zakresie się robi.

Najbardziej zmartwił mnie, biorąc pod uwagę zmianę sytuacji demograficznej w Polsce, brak informacji o rehabilitacji zawodowej, ponieważ jest ona potrzebna zarówno osobom, które są niepełnosprawne od urodzenia, jak i tym, które z powodu różnych okoliczności, wypadków, choroby, stają się niepełnosprawne i muszą czasem parę razy zmieniać zawód i przygotowywać się do pracy. Ta sprawa, jak mi się wydaje, jest w Polsce nierozwiązana systemowo, bo kierowana jest do urzędów pracy, które, jak się orientuję, na ten cel nie wydają żadnych środków. Środki na rehabilitację zawodową znajdują się w instytucjach ubezpieczeniowych, ale one niewiele robią w tym zakresie, a może nawet nic nie robią. Myślę o profesjonalnej rehabilitacji zawodowej, a więc takiej, kiedy człowiek nie może pracować w zawodzie, do którego został przygotowany i który wykonywał do jakiegoś czasu. Po zdarzeniu losowym nie może już wykonywać dawnego zawodu i musi być przygotowany do innej pracy. To jest brak w polskim systemie polityki społecznej. Krótko mówiąc, pan odpowiada, panie ministrze, za ten obszar działania. Jest nieobecny. A kto odpowiada za rehabilitację zawodową?

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Za rehabilitację zawodową? Musimy to zdefiniować. Mogę, panie przewodniczący?

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Mogę panu podać definicję.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Dobrze, odniosę się do tego…

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Panie ministrze, niech pani poseł zakończy swoją wypowiedź, a później pan minister się do niej odniesie.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo, to wszystko.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Chciałbym tylko przypomnieć, bo padło pytanie o szczegółowe kwestie dotyczące zatrudnienia osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej, że 28 sierpnia mieliśmy specjalne posiedzenie poświęcone tej sprawie z Szefem Służby Cywilnej. Dlatego też dziś jest to tylko jeden z tematów, natomiast wtedy odbyła się osobna dyskusja o efektywności wdrażania ustawy. Mówię o tym tylko informacyjnie, pani poseł, bo pewnie inne obowiązki uniemożliwiły pani udział w tamtej dyskusji. Posiadamy materiały Szefa Służby Cywilnej.

Czy ktoś z państwa posłów chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę zgłoszeń. A ktoś z gości? Pan chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pani, następnie pan, a później pani. Bardzo proszę, aby państwo się przedstawiali, bo wszystko jest protokołowane.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom z Ukrytymi Niepełnosprawnościami im. Hansa Aspergera „Nie-Grzeczne Dzieci" Katarzyna Roszewska:

Dziękuję państwu bardzo za możliwość przybycia na posiedzenie Komisji. Katarzyna Roszewska ze Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom z Ukrytymi Niepełnosprawnościami im. Hansa Aspergera „Nie-Grzeczne Dzieci". Chciałabym odnieść się do sprawozdania w imieniu jednej z organizacji.

Sprawozdanie, które jest przedmiotem dzisiejszej debaty, jest tak naprawdę wynikiem wezwania rządu do informacji o działaniach podjętych w celu urzeczywistnienia praw osób niepełnosprawnych. Tak wynika z § 3 uchwały Sejmu. Tymczasem, jak powiedział pan minister, materiał ten ma w gruncie rzeczy charakter informacyjno-faktograficzny. Dodam, że w niektórych miejscach jest dosyć ułomny, bo jeżeli podajemy w Informacji np. że w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy przeszkolono 2 osoby do kontaktu z osobami niepełnosprawnymi, to wydaje mi się niepoważne, że taka informacja pochodzi od rządu, podpisana jest przez premiera i przedstawiana parlamentarzystom.

Poza tym, tak naprawdę, ta informacja nijak nie wskazuje na to, jakie były w 2012 roku cele i założenia strategiczne poszczególnych resortów. Wskazuje ona wyłącznie na statystyki, jakimi państwo dysponują. Nie wiemy, co planowano i w jakim stopniu zamierzenia te zostały ewentualnie zrealizowane.

Wszyscy mamy świadomość, że w wielu obszarach dotyczących osób niepełnosprawnych istnieją duże nieprawidłowości, zarówno w sferze legislacyjnej, jak i w sferze realizacji praw tych osób.

Z Informacji nie dowiemy się również, jakie są stanowiska poszczególnych resortów co do rozwiązywania omawianych problemów w poszczególnych latach. Odniosę się tylko do 3 elementów – pierwszych, które są wymienione w sprawozdaniu – czyli służby zdrowia, edukacji i zatrudnienia.

Jeżeli chodzi o służbę zdrowia, przypomnę państwu, że art. 7 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych w ust. 2 wskazuje, że rehabilitacja lecznicza osób niepełnosprawnych odbywa się na podstawie odrębnych przepisów – wszyscy wiemy jakich. To jest element służby zdrowia. Tymczasem nic nie przeszkodziło ustawodawcy wiele lat temu wrzucić do art. 35a tej samej ustawy, która mówi, że rehabilitacja lecznicza nie jest elementem rehabilitacji zawodowej i społecznej, tylko elementem oddzielnym, że zadaniem powiatu jest m.in. zaopatrzenie osób niepełnosprawnych w sprzęt rehabilitacyjny czy przedmioty ortopedyczne. Oznacza to, że jeżeli osoba schorowana nie posiada orzeczenia o niepełnosprawności, to wszelkie koszty będzie ponosił Narodowy Fundusz Zdrowia. W wypadku osoby, która posiada takie orzeczenie, po części może ponosić je PFRON. Co więcej, jeżeli jest to zadanie powiatu,

który tylko w części otrzymuje środki z Funduszu, to w dużej mierze będzie to obciążało również samorządy. Moim zdaniem, jest to duże nadużycie ze strony ustawodawcy. Należałoby z tym coś począć, ponieważ z konstytucji wyraźnie wynika, że to władze publiczne powinny zapewniać równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej ze środków publicznych. Wiemy, jaki charakter mają te środki publiczne. To są składki na ubezpieczenie zdrowotne. Nie może być w związku z tym tak, że ustawodawca dokonuje – tak to w cudzysłowie nazwę – „skoku na kasę" PFRON i obciąża pracodawców dodatkowym kosztem rehabilitacji leczniczej. Te pieniądze pochodzą od pracodawców. W dużej mierze obciążono tym kosztem również samorządy. Po części ustawodawca wybrał rozwiązanie, które jest bardzo niesprawiedliwe i nieuczciwe w stosunku do osób niepełnosprawnych, bo one mają prawo oczekiwać, że wszystkie środki tego Funduszu będą przeznaczone na rehabilitację zawodową i społeczną. Chociażby na poprawę wskaźników, o których mówiła przed chwilą pani poseł.

Drugi wątek to nauka. Wszyscy mamy świadomość tego, że nauka dzieci niepełnosprawnych ma charakter mocno zdyferencjonowany, czyli jest realizowana w różnych formach – zarówno w szkołach ogólnodostępnych, jak i w szkołach specjalnych, a także w klasach integracyjnych w szkołach ogólnodostępnych i wreszcie w ramach nauczania indywidualnego. Z informacji nie dowiedziałam się, jaka jest strategia resortu, jeżeli chodzi o rozwój edukacji dzieci niepełnosprawnych. Czy pozostawiamy sytuację taką, jaka jest, tzn. mamy wolną amerykankę i mówimy, że rodzice mają wolny wybór, czy też jednak będziemy powoli dążyć do tego, żeby dzieci niepełnosprawne podejmowały edukację w ramach edukacji włączającej, a w związku z tym trzeba będzie przewidzieć jakieś rozwiązania, jeżeli chodzi o edukację specjalną. Będzie to istotne nie tylko dla osób niepełnosprawnych i dzieci niepełnosprawnych, ale także m.in. dla środowiska nauczycielskiego.

Wiemy, że cała Polska od lat ubolewa nad tym, że nie działa mechanizm subwencyjny. Z informacji nie dowiemy się, co resort edukacji ma zamiar zrobić z tym fantem. W sprawozdaniu znajduje się tylko zupełnie sucha informacja, jak wygląda finansowanie edukacji włączającej, ale przecież wiemy, że ten mechanizm działa fatalnie. On po prostu działa źle, żeby nie powiedzieć, iż nie działa w ogóle.

Nie wiemy też, w jaki sposób dzieci niepełnosprawne są włączane w środowisko szkoły. Przecież tu nie ma informacji o tym, czy dzieci korzystają z jakichkolwiek zajęć pozalekcyjnych, świetlicowych, dodatkowych zajęć lekcyjnych. Czy takie formy są im w ogóle proponowane? Powiem państwu, że nie są. Dziecko idzie do szkoły na lekcje i wraca do domu, podczas gdy jego rówieśnicy spędzają czas wspólnie. Nie wiemy tak naprawdę, czy resort podejmuje jakieś działania względem ogólnodostępnych imprez czy programów edukacyjnych. Nie mówię o takich, przeznaczonych szczególnie dla osób z niepełnosprawnością, ale o imprezach ogólnodostępnych, które byłyby dostosowane do wymagań dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności.

Przejdę do bardzo palącego tematu, który był podnoszony na spotkaniu resortu w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, a także na posiedzeniu tej Komisji około pół roku temu. Po pierwsze, art. 71d ustawy o systemie oświaty – chodzi o podręczniki, które póki co mogą być dofinansowywane tylko w przypadku uczniów z upośledzeniem umysłowym i uczniów niewidomych, słabo widzących i niesłyszących. Nie ma tu innych niepełnosprawności. Drugi wątek dotyczący podręczników: przecież jest cała masa dzieci niepełnosprawnych, które nie mają dostępu do adekwatnych książek. Dlaczego? Dlatego, że system wygląda dziś w ten sposób, że pojawia się oferta wydawnicza i resort jedynie zatwierdza podręczniki do dostępu, ale jeżeli wśród wydawnictw nie ma zainteresowania tym, żeby przygotować podręczniki dla kilku tysięcy dzieci, to ich po prostu nie ma. Te podręczniki przygotowują ręcznie w domu rodzice, o czym państwa zapewniam.

Trzecia kwestia to praca na otwartym rynku pracy, jak to się w sprawozdaniu, w tytule, pojawia. Przecież cały czas utrzymujemy rozwiązania prawne, które negatywnie oddziałują na otwarty rynek pracy. Wiem, że zatrudnienie na otwartym rynku pracy rośnie. Pozostaje pytanie, o ile ono by wzrosło, gdyby dofinansowania były zrównane. Wiemy, że tak naprawdę tylko od pracodawcy – od tego, czy ma on charakter pracodawcy funkcjonującego na otwartym czy chronionym rynku pracy – zależy wysokość

dofinansowania, bo przy tej samej osobie, z tym samym stopniem niepełnosprawności, dofinansowania będą różne. To oznacza dla mnie cały czas sprzeczność z konstytucją, bo nierówno traktujemy chociażby przedsiębiorców, czyli pracodawców zatrudniających osoby niepełnosprawne. Moim zdaniem, to jest sprzeczne z prawem unijnym, bo ono takiego rozróżnienia nie przewiduje, jeżeli mówimy o pomocy publicznej. To cały czas powoduje, że mamy rozwiązania, które wypychają osoby niepełnosprawne, wolą ustawodawcy, poza otwarty rynek pracy, bo preferowany jest rynek chroniony. Tak nie powinno być. Rozwiązanie dotyczące zrównania przewidzieliśmy wiele lat temu, ale co roku nie mamy odwagi, żeby podjąć tę decyzję.

Powiem jeszcze, że w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich powstało bardzo obszerne opracowanie, które na 35 stronach traktuje o różnego rodzaju patologiach w zakresie zatrudniania, barierach funkcjonujących w zatrudnieniu, np. niedostępności ofert powiatowych urzędów pracy albo tego, że osoby z orzeczeniem o niepełnosprawności… Wiemy, że jeżeli posiadają jakikolwiek tytuł do świadczenia socjalnego – to nie musi być renta z tytułu niezdolności do pracy, to może być renta socjalna – i świadczenie to przekracza połowę minimalnego wynagrodzenia, to *de facto* są pozbawiane statusu osoby bezrobotnej. Rozumiem, że to nam świetnie poprawia wskaźnik bezrobocia, bo byłby dużo wyższy, ale jaki to problem, żeby te osoby nadal traktować, owszem, jako poszukujące pracy, ale zrównać ich prawa z prawami osób bezrobotnych, jeżeli chodzi o dostęp do ofert urzędów pracy, chociażby po to, żeby uwolnić środki publiczne, z których korzystają. Jeżeli byłyby zainteresowane szukaniem zatrudnienia, to dajmy im większą szansę na jego zdobycie, bo przecież one korzystają ze środków publicznych. Tworzymy zamknięte koło.

Na zakończenie odniosę się, zupełnie na marginesie, do powołania specjalnego zespołu, który ma się zająć wdrażaniem Konwencji. Z tego, co pamiętam, ten zespół został oparty wyłącznie na 16 resortach. Jednak 16 października 2012 roku na spotkaniu Krajowej Rady Konsultacyjnej do Spraw Osób Niepełnosprawnych przedstawiciel rządu wyraźnie powiedział, że tego rodzaju mechanizm ma opierać się również na jednostkach samorządowych i na organizacjach pozarządowych. Dlaczego stało się tak, że ma on charakter wyłącznie resortowy? Przecież to było państwa stanowisko raptem z zeszłego roku. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Chciałbym tylko pani wyjaśnić, że władza publiczna to władza rządowa i samorządowa, więc nie ma problemu przerzucania przez władzę publiczną zadania na samorządy. Samorząd też jest częścią władzy publicznej i również dysponuje środkami, które mają charakter środków publicznych. Nie ma tu konstytucyjnego sporu i rozróżnienia.

Pan Jacek Zadrożny, bardzo proszę.

Przedstawiciel Fundacji „Vis Maior" Jacek Zadrożny:

Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, członkowie Komisji, Jacek Zadrożny, Fundacja „Vis Maior". Pozwolę sobie zapytać o sprawę art. 12 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, który ogranicza, a właściwie zamyka możliwość zawierania małżeństw osobom niepełnosprawnym. Nie znalazłem w informacji rządu nic na temat jakichkolwiek zmian w tym zakresie. Polska złożyła zastrzeżenie przy ratyfikacji Konwencji, które mówiło o tym, że taki stan prawny będzie się utrzymywał do czasu zmiany prawa. Zakładam, że intencją jest zmiana tego prawa i dlatego pytam – kiedy ona nastąpi? Czy trwają w ogóle jakiekolwiek prace? Sprawdziłem też zastrzeżenia pozostałych krajów i na ich tle Polska wygląda po prostu bardzo źle. To żenujące, że Polska jest chyba jedynym krajem, gdzie istnieją takie przepisy. Ponieważ ten przepis niedługo obchodzić będzie 50 rocznicę istnienia, to może warto go z tej okazji zlikwidować.

Moje drugie pytanie dotyczy zawartości sprawozdania – informacji rządu. Jest tam informacja o porozumieniu nadawców telewizyjnych, co do realizacji art. 18a ustawy o radiofonii i telewizji. Znając sposób powstania i skutki tego porozumienia sugerowałbym, żeby ten fragment, jeżeli to możliwe, ze sprawozdania usunąć, ponieważ tam naprawdę nie ma się czym chwalić. Sposób pracy z organizacjami pozarządowymi, a potem wprowadzenie rozporządzenia, które obniżało ustawowe odsetki dostosowanych

programów telewizyjnych sprawia, że ta informacja naprawdę nie powinna się znaleźć w sprawozdaniu.

Odniosę się jeszcze do 2 drobiazgów. Zapytam o to, bo być może jest to błąd. W omawianych materiałach znajduje się informacja o tym, że główny inspektor weterynarii robił szkolenia dotyczące stanowisk pracy osób niepełnosprawnych. Zastanawiałem się, czy to prawda, czy może pojawił się tu jakiś błąd redakcyjny. To moje pytanie. Jeżeli to błąd redakcyjny, trzeba go koniecznie poprawić, bo wygląda to dosyć śmiesznie.

Jeszcze jedna informacja: nie wiem, czy państwo wiedzą, ale polski tekst Konwencji Organizacji Narodów Zjednoczonych o prawach osób niepełnosprawnych został opublikowany w elektronicznym Dzienniku Ustaw w formie niedostępnej dla osób niepełnosprawnych, co stanowi naruszenie zarówno polskiej ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących działania publiczne, jak i samej Konwencji, która w art. 49 mówi o tym, że ten tekst powinien być opublikowany w taki sposób, by był dostępny dla osób niepełnosprawnych. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Proszę bardzo, pani.

Wiceprezes Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym Monika Zima-Parjaszewska:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, nazywam się Monika Zima-Parjaszewska, reprezentuję Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Mam kilka uwag podsumowujących.

Pan Jacek rozpoczął temat dostępności tekstu Konwencji, więc pozwolę sobie na dwie uwagi techniczne w tym zakresie. Po pierwsze, ciągle nierozwiązany pozostaje problem tłumaczenia Konwencji, na który zwracamy uwagę. Zdajemy sobie sprawę, że w polskim systemie prawnym funkcjonuje pojęcie osoby niepełnosprawnej, ale może jednak warto zastanowić się nad zmianą tej terminologii i wprowadzeniem poprawnej nazwy Konwencji – Konwencja o prawach osób z niepełnosprawnościami?

Jeżeli chodzi o kwestie techniczne, to w informacji znajduje się sformułowanie, które jest bardzo często powielane. Mowa o „racjonalnych usprawnieniach". Takiego tytułu, takiego terminu w oryginalnym brzmieniu zarówno Konwencji, jak i dyrektyw unijnych, które takie obowiązki wprowadzają, po prostu nie ma. Konwencja, jak i dyrektywy, mówią o racjonalnych dostosowaniach, które wskazują na fakt, że to środowisko zewnętrzne ma się dostosować do potrzeb osoby z niepełnosprawnością. Gdy mówimy o racjonalnych usprawnieniach – jak mówię, jest to termin zupełnie niewytłumaczalny w dokumentach międzynarodowych – to oznacza to, że mamy po prostu usprawnić osoby z niepełnosprawnością. Wydaje się więc, że ciężar został przeniesiony zupełnie gdzie indziej.

To kolejna uwaga, która w moich ustach brzmi już pewnie trochę jak mantra i jest zapewne trochę nudna, ale w informacji zabrakło mi też… Mając na uwadze art. 1 uchwały, czyli ogólny zakaz dyskryminacji osób z niepełnosprawnościami, w informacji na temat ubezwłasnowolnienia, podobnie zresztą jak zauważył pan Zadrożny w odniesieniu do informacji na temat art. 12 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego… Mam cały czas poczucie, że przyjęcie tego oświadczenia interpretacyjnego wszyscy uznali za fakt zastany. Wiem, że toczyły się dyskusje, prawdopodobnie toczą się prace, o których nie wiemy, w zakresie zmiany tej instytucji, niemniej jednak myślę, że warto byłoby taką informację przekazać. Być może należałoby też prosić o wsparcie czy opinie organizacji pozarządowych. Czy oprócz działań w zakresie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, takie działania rozpoczęły się również w gronie poselskim? Myślę, że warto byłoby nam taką informację przekazać.

Pozostając przy tym zakresie tematycznym, zastanawiam się, jakie jest stanowisko – chociaż jestem bardzo zadowolona z zaprezentowanego całkiem niedawno stanowiska Komisji *a propos* opinii o nowelizacji ustawy o wdrożeniu niektórych przepisów Unii Europejskiej w zakresie równego traktowania – rządu w tej sprawie, ponieważ przypominam, że ta ustawa budzi kontrowersje, chociaż nie odnośnie do osób z niepełnosprawnościami. Czy przypadkiem nie dojdzie do takiej sytuacji, że przegramy z argumentem rozszerzenia zakazu dyskryminacji na wszelkie sfery życia dlatego, że ustawa rozsze-

rza również obowiązywanie na dyskryminację ze względu na tożsamość czy ekspresję płciową? Zastanawiam się, czy jest stanowisko rządu w sprawie tej ustawy, chociaż oczywiście projekt był projektem poselskim.

Jeżeli chodzi o kwestię rehabilitacji społecznej, powołując się częściowo na zdanie Katarzyny Roszewskiej, jestem w tym momencie trochę zdezorientowana, ponieważ biuro pełnomocnika chyba cały czas utrzymywało, że warsztaty terapii zajęciowej są jednak bardziej formą rehabilitacji zawodowej, a nie społecznej. Oczywiście ogromna dyskusja na ten temat trwa od kilku miesięcy. Sformułowania o wypychaniu osób na rynek pracy i zwalnianiu miejsc na warsztatach terapii zajęciowej też krążą, wiemy o tym, natomiast w informacji znajdują się one jako wszechstronna rehabilitacja, mająca na celu adaptację społeczną, z przypisem, że działania dotyczące rehabilitacji społecznej prowadzone są przez jednostki niezaliczane do opieki sektora finansów publicznych. W tej sytuacji ciężar znowu spoczywa na organizacjach pozarządowych. Brak mi tego systemu.

Skoro mowa o systemie, to jest to dobre miejsce, żeby zapytać, czy w informacji nie powinna może znaleźć się również wskazówka, co dalej z ustawą o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych? Jak wyglądają plany ministerstwa w tym zakresie? Wiemy oczywiście, że od kilku miesięcy, być może nawet lat, trwają dyskusje nad jej zmianą i powstają różne pomysły. W jakim kierunku będą one zmierzały? Te kierunki na pewno nie są do zinterpretowania w informacji, a myślę, że powinniśmy je znać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Pan prezes Waszkielewicz, proszę bardzo.

Prezes zarządu Fundacji Instytutu Rozwoju Regionalnego Aleksander Waszkielewicz:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, postaram się odnieść do paru obszarów, które nie były przedmiotem dyskusji. Być może są one mniej ważne, ale chyba warto się nad nimi pochylić. W omawianym materiale zawarta jest informacja Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o tym, że od 2012 roku zwiększona została liczba studentów, którzy są objęci dotacją dla studentów doktorantów z niepełnosprawnościami, natomiast zabrakło tam informacji, że w związku z tym przeciętna dotacja przypadająca na pojedynczego studenta spadła o około . Dobra wiadomość jest taka, że w tym roku MNiSW wystąpiło do Ministerstwa Finansów o zwiększenie tej kwoty na lata 2014–2016, ale z tego resortu bardzo trudno uzyskać jakąkolwiek informację i nikt nie daje żadnych gwarancji, że to się uda. Mam prośbę do pana ministra i do organów Sejmu, żeby w jakiś sposób starały się oddziaływać na MF, aby w związku z ograniczeniami finansowymi ta cenna inicjatywa nie upadła, bo oznaczałoby to, że cofnęlibyśmy się do stanu z roku 2011.

Kolejna sprawa to fundusze strukturalne. Okoliczność, którą chciałbym przywołać, jest zawarta pośrednio w omawianej informacji. Gdy pochylimy się nad tymi danymi, to okaże się, że zdecydowana większość osób niepełnosprawnych, które korzystały ze wsparcia w ramach funduszy strukturalnych, to osoby, które brały udział w projektach dedykowanych osobom z niepełnosprawnościami. Czyli po raz kolejny odtwarzamy w nowych instrumentach wsparcia, które są kierowane nominalnie do wszystkich obywateli to, że mamy specjalne traktowanie, specjalne szkoły, specjalne zakłady pracy, specjalne szkolenia. Nic już nie zrobimy, jeżeli chodzi o przeszły okres programowania, który się kończy. Myślę, że to ważna przestroga dla nas wszystkich, że możemy zmarnować po raz drugi bardzo dużą szansę, aby przy użyciu dużych środków publicznych otworzyć szkolenia zawodowe, spowodować wzrost kwalifikacji i aktywności zawodowej osób z niepełnosprawnościami. Wówczas będzie ciężko przekroczyć te dwudziestoparoprocentowe wskaźniki zatrudnienia. Warto zauważyć działania Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, natomiast apelujemy o jeszcze większe natężenie i ściślejszą współpracę z Ministerstwem Rozwoju Regionalnego.

Kolejna kwestia jest bardzo niszowa – chodzi o prawo telekomunikacyjne. W zeszłym roku miała miejsce jego nowelizacja. Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji z rozpędu przekazało informację o wszystkich zmianach, z których jedna dotyczy osób z niepełnosprawnościami. Chodzi o tzw. udogodnienia dla osób z niepełnosprawnościami, które

rozciągnięto na wszystkich operatorów usługi telefonicznej. Problem stanowi jednak fakt, że do tej pory nie udało się wdrożyć w Polsce dostępnej usługi telefonicznej dla osób niesłyszących lub niemówiących, chociaż taki obowiązek wynika z dyrektywy z 2002 roku, dotyczącej usługi powszechnej. Jest to usługa, która funkcjonuje we wszystkich krajach unijnych. W tej chwili trwają konsultacje rozporządzenia i brakuje tam tych aspektów, mimo kilku spotkań środowiska osób niesłyszących z MAiC oraz z Urzędem Komunikacji Elektronicznej. Jak powiedziałem, jest jeden pozytyw – udogodnienia, z których osoby niepełnosprawne rzadko korzystają, rozciągnięto na wszystkich operatorów.

Kolejna sprawa to informacja prezesa Urzędu Zamówień Publicznych w sprawie klauzul społecznych w zamówieniach publicznych. Dla przypomnienia powiem, iż chodzi o to, że zamawiający mogą preferować podmioty zatrudniające 50% osób z niepełnosprawnościami. Zabrakło tu jakiejkolwiek ilościowej informacji, bo prawda jest taka – tak przynajmniej mówi się w środowisku czy w zakładach pracy – że ta klauzula nie działa. Ten próg powoduje, że o takie zamówienia mogą się ubiegać wyłącznie zakłady pracy chronionej, które działają przede wszystkim w pewnych obszarach, co np. wyłącza organizacje pozarządowe czy inne podmioty ekonomii społecznej z możliwości korzystania z tej klauzuli. Była ona dobrze pomyślana, ale jest martwa, jak się wydaje, z powodu zbyt wysokiego progu.

Kolejna sprawa. Jest dużo informacji dotyczących zatrudnienia czy świadczeń, natomiast nigdzie w tych materiałach nie pada hasło pułapki świadczeniowej, która – koleżanka już o tym mówiła – w mojej prywatnej opinii jest dzisiaj, co potwierdzają badania, głównym czynnikiem ograniczającym większy wzrost zatrudnienia osób z niepełnosprawnościami. To wszystkie uwagi dotyczące poszczególnych obszarów.

Mam też uwagi ogólne. To już być może padło, niewykluczone, że się powtórzę. Uchwała wzywa rząd i samorządy do realizacji Karty. W moim rozumieniu, nakłada to na rząd obowiązek przedstawienia informacji o wszelkich działaniach – nie tylko o działaniach rządu – przez co ta informacja jest niepełna. Działa to na jej niekorzyść, bo w samorządach dzieje się bardzo wiele pozytywnych rzeczy, wiele dzieje się także w organizacjach, czyli w podmiotach prywatnych. Ta słabość, że nie są tu ujęte działania innych podmiotów, powoduje, że informacja jest jedynie częściowa. Dowodem na to jest chociażby pierwszy przypis do tej informacji, mówiący, że punkt 1. z działań, które należy podejmować, czyli dostęp do dóbr i usług umożliwiających pełne uczestnictwo w życiu społecznym, nie jest tu przedstawiony. Moim zdaniem, jest to trochę pójście na skróty. Jest tam informacja, że ten punkt nie został przedstawiony, ponieważ jest wyczerpująco omówiony w pozostałych punktach. Jak wiemy, większość dóbr i usług udostępniają podmioty, które nie są tu ujęte i warto pomyśleć o takiej formule, żeby informować o wszelkich działaniach podejmowanych w Polsce w celu realizacji podstawowych praw osób z niepełnosprawnościami.

Panie przewodniczący, mam pomysł, jak to zrobić. Nie chciałbym tu narzekać. Jeżeli pan pozwoli, to mam koncepcję realizacji tego, a jednocześnie byłaby to realizacja art. 31 Konwencji. Pan przewodniczący Plura zachęcił mnie. Chciałbym skorzystać z zachęty, by wziąć udział w dyskusji na temat przyszłości Karty. Kiedyś padł pomysł, zresztą przy pośrednio zachęcającej informacji za poprzedni rok, czy nie rozważyć zastąpienia corocznej informacji rządu sprawozdawczością konwencyjną. Uważam, że jest to zły pomysł z co najmniej trzech powodów, które pozwolę tu sobie zaprezentować. Po pierwsze, w sprawozdawczości ONZ stosowane jest zupełnie inne podejście. Tam jest to zaprezentowane w projekcie takiej informacji MPiPS, jest mowa wyłącznie o inicjatywach legislacyjnych. Mamy tu dużo więcej niż inicjatywy legislacyjne, ponadto na posiedzeniach tej Komisji wielokrotnie padło stwierdzenie, z którym co do zasady można się zgodzić, że podstawowym czy wyłącznym problemem nie jest dziś legislacja. Jest wiele nierozwiązanych problemów, a głównym jest praktyka. Sprawozdawczość dotycząca Konwencji nigdy nie dotknie tego problemu. Gdybyśmy posługiwali się wyłącznie poziomem legislacyjnym, to okazałoby się, że edukacja włączająca w Polsce ma się dobrze. Mamy otoczenie prawne, które to reguluje, natomiast to nie działa, stąd zauważalne działania MEN. W związku z tym patrzę na to w ten sposób, że sprawozdawczość konwencyjna

mówi o pewnych intencjach, czyli o legislacji, natomiast nie mówi o tym, co ma miejsce w rzeczywistości, czyli o praktyce. W związku z tym zamienienie jednego na drugie to zubożenie informacji pod względem jakościowym.

Po drugie, od 2014 roku sprawozdawczość konwencyjna będzie następowała co 4 lata. Myślę, że to bardzo złe rozwiązanie, żebyśmy mieli całościowe ujęcie raz na 4 lata, podczas gdy dziś mamy je co roku.

Po trzecie, wydaje się, że przede wszystkim władzy wykonawczej potrzebne jest dokonywanie takiej autoewoluacji działań częściej niż raz na 4 lata. Pytanie brzmi, czy pozostawić informację w takim stanie. Miałem przyjemność odbyć parę spotkań w Biurze Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych i znam mankamenty procedury zdobywania tych informacji. Być może rozwiązaniem byłoby przyjrzenie się art. 31 ust. 1, który zobowiązuje państwa strony do zbierania informacji. Pojawia się pytanie, czy nie można wprowadzić przepisów, które nakładałyby obowiązki np. na samorządy i urzędy centralne, aby przekazywały konkretną informację według narzuconego formatu, co pozwałoby na budowanie pełnej informacji i ograniczenie uwag, które wszyscy tu zgłaszamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Piechota (PO):

Dziękuję. Jestem przekonany, że zwłaszcza pan prezes Waszkielewicz, ale pewnie większość z państwa wie, że to nie jest jedyne w roku posiedzenie Komisji poświęcone sprawom osób niepełnosprawnych. Edukacja była przedmiotem 3 odrębnych posiedzeń – edukacja włączająca, czy w ogóle szanse edukacyjne dzieci i młodzieży o specjalnych potrzebach. To były 3 osobne posiedzenia naszej Komisji. Wczoraj podkomisja stała do spraw osób niepełnosprawnych zajmowała się kwestią zaopatrzenia w pomoce techniczne. Kończymy, trwające rok prace nad zmianą zasad przyznawania i korzystania z kart parkingowych. To są cały czas równolegle toczone prace.

Informacja ma 420 stron. Z niepokojem myślę o tym, że mielibyśmy ją jeszcze rozbudowywać i uszczegółowiać. Oczywiście jest to też okazja, żeby zadawać konkretne pytania, bo gdy słyszę ogólną formułę „dajmy więcej informacji", zawsze myślę o tym, że to wymaga ogromnej pracy, a te szczegóły niewiele osób potem interesują. Gdy pada konkretne pytanie, to albo pan minister od razu udziela odpowiedzi, albo może udzielić jej pisemnie potem, po zasięgnięciu informacji u właściwych, kompetentnych w danym zakresie podmiotów.

Myślę, że tak powinniśmy kształtować tę dyskusję, a nie rozbudowywać jeszcze bardziej sprawozdawczość. Mam wrażenie, że dziś ona i tak nadmiernie absorbuje wiele instytucji, które powinny zajmować się innego rodzaju działaniami. Myślę, że o statystyce i o Konwencji będzie jeszcze rozmawiać.

Pan Krzysztof Peda, Stowarzyszenie „Twoje nowe możliwości", proszę bardzo.

Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Twoje nowe możliwości" Krzysztof Peda:

Krzysztof Peda, Stowarzyszenie „Twoje nowe możliwości". Chciałem się odnieść do części Informacji, w której jest mowa o udziale osób niepełnosprawnych w projektach realizowanych ze środków strukturalnych. Chodzi mi głównie o Program Operacyjny Kapitał Ludzki. Rzeczywiście, statystycznie liczba osób niepełnosprawnych biorących udział w różnego rodzaju projektach wzrosła i mamy w kraju przykłady dobrze realizowanych działań. Natomiast stymulowanie wzrostu udziału osób niepełnosprawnych w ramach projektów unijnych w wielu miejscach doprowadziło do patologii, o których tu nie mówimy. Samorządy i instytucje, które wdrażały projekty, po prostu promowały projekty skierowane do jak najszerszej grupy osób niepełnosprawnych. Praktyką jest realizowanie projektów aktywizujących osoby niepełnosprawne w grupie wiekowej od 18 do 55 lat z każdym wykształceniem. Standardem jest, że w jednej ławce na szkoleniu aktywizującym zawodowo mamy osoby z wykształceniem podstawowym i wyższym. Trudno mi jest sobie wyobrazić profesjonalne merytoryczne szkolenie, które rzeczywiście przyniesie efekt, kierowane do tak szerokiej grupy. Problemem, według mnie, jest brak stymulowania instytucji odpowiedzialnych za bezpośrednie wdrażanie programów do ich prawidłowej i merytorycznej realizacji, ponieważ aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych jest zadaniem bardzo trudnym i wytyczne – akurat to jest obszar MRR

– są bardzo ogólne. Stymulujemy instytucje do zwiększania udziału osób niepełnosprawnych i on rzeczywiście rośnie, natomiast nie idzie za tym prawidłowe merytoryczne działanie. Podejrzewam, że intencją ministerstwa było stworzenie w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki w Działaniu 7.4 możliwości adresowanych do osób niepełnosprawnych z konkretnymi grupami. Doszło jednak do utworzenia bardzo ogólnych projektów, które niewiele wnoszą. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo. Zaraz udzielę pani poseł informacji. Chcę tylko powiedzieć, że pragnę usprawiedliwić wyjście pana przewodniczącego Piechoty, ale za chwilę zaczyna się…

Poseł Sławomir Piechota (PO):

Proszę pozwolić. Szanowni państwo, przepraszam, ale za chwilę udaję się na spotkanie z szefami ogólnopolskich związków zawodowych i w związku z tym, niestety, nie mogę pozostać do końca na posiedzeniu Komisji.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Domicela Kopaczewska, bardzo proszę.

Poseł Domicela Kopaczewska (PO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Z uwagą przysłuchuję się tej dyskusji i włączę się trochę w kontynuację wypowiedzi pana przewodniczącego Piechoty. Przypomnę, że wiele godzin spędziliśmy na posiedzeniu obradujących wspólnie dwóch Komisji – Polityki Społecznej i Rodziny oraz Edukacji, Nauki i Młodzieży – na dyskusji nad raportem NIK na temat kształcenia dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Nie były to tylko nasze uwagi i indywidualne spostrzeżenia, ale przeprowadzone przez NIK badania. Rzeczywiście – tu odnoszę się do wypowiedzi pani z Fundacji „Nie-Grzeczne Dzieci" – wyniki badań w pewnych obszarach były dla nas zaskakujące, jednak w innych bardzo pozytywne.

Najistotniejsze zmiany, które następują w tym zakresie, to zmiany mentalne. Zmiany w naszej świadomości, myśleniu o kształceniu dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Do tych zmian mentalnych dostosowujemy prawo i konkretne działania oparte również na funduszach europejskich. Chcę przypomnieć, że jeżeli chodzi o przygotowanie nauczycieli, to w ubiegłej kadencji minister Elżbieta Radziszewska i minister edukacji narodowej, pani Katarzyna Hall, wydały specjalne poradniki, z których nauczyciele mogli zdobyć dodatkową wiedzę i dowiedzieć się, jak postępować z dziećmi o specjalnych potrzebach edukacyjnych, jak im pomagać w edukacji. To ważne, żeby nauczyciele wiedzieli z jakim dzieckiem pracują i jak mu pomóc. Oczywiście, podręcznik jest bardzo ważnym elementem. Jeżeli pani zwraca uwagę na ten problem, to myślę, że można go rozwiązać, ale to jest tylko jedna z form pomocy dzieciom z niepełnosprawnościami.

Druga rzecz, o której państwo również wspominali, to niwelowanie barier architektonicznych, które są ważne przede wszystkim w codziennej pracy. Na tym polu mamy w ostatnich latach ogromny postęp. Rzeczywiście, te projekty są realizowane w ramach środków unijnych, ale również w ramach środków z wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, gdzie bariery architektoniczne są niwelowane.

To, o czym pan mówił przed chwilą w kontekście edukacji włączającej… Przyznam szczerze, że jest to problem, o którym powinniśmy rozmawiać. Nasz system edukacji jest systemem mieszanym, w którym mamy szkolnictwo specjalne, integracyjne, a w tej chwili szkolnictwo włączające. Myślę, że szkolnictwo włączające to temat, o którym powinniśmy w dalszym ciągu rozmawiać, bo nie jest on do końca rozumiany społecznie. To, że rozmawiamy o tym tyle czasu, daje się zauważyć w bezpośrednich kontaktach w szkole.

Nie zgadzam się z tym, że brakuje zajęć dodatkowych, że w szkołach nie ma zajęć dedykowanych tego typu uczniom. Może są takie szkoły, ale nie należy uogólniać. Rzeczywiście, jeżeli się zdarzają, to powinniśmy zaproponować danej szkole konkretne rozwiązania, ale generalnie, w większości szkół, z którymi mam do czynienia, takie zajęcia się odbywają i szkoły chlubią się tym, że mają ofertę dla każdego dziecka.

Chcę powiedzieć, na podstawie wyników badań NIK i naszych spostrzeżeń, że w tym zakresie w ostatnich latach nastąpił olbrzymi postęp. Nie oznacza to, że nie musimy zauważać błędów, które są, ale powinniśmy przede wszystkim dostrzec, iż te zmiany faktycznie następują i nasze szkoły są otwarte – od przedszkoli do szkolnictwa wyższego. Przedstawiają ofertę dla osób o specjalnych potrzebach edukacyjnych przede wszystkim po to, aby te osoby funkcjonowały na równi z każdą osoba pełnosprawną. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. Proszę państwa, mam zgłoszonych jeszcze dwóch mówców. Zapytam, czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w dyskusji? Nie widzę zgłoszeń, zamykam listę. Bardzo proszę, pan poseł Marek Plura.

Poseł Marek Plura (PO):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. W nawiązaniu do informacji pana przewodniczącego Sławomira Piechoty chciałbym powiedzieć, że dokładnie 24 godziny temu w tym miejscu odbyło się posiedzenie podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych, poświęcone stanowi zaopatrzenia osób niepełnosprawnych w środki techniczne, pomocnicze, tzw. asortyment ortopedyczny. Posiedzenie było trudne, bo to trudny obszar. Dyskusja nie była łatwa, ale za to pełna bardzo praktycznych uwag, które przyjęli przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia.

Mówię o tym dlatego, że w imieniu podkomisji wystosowałem apel do MZ o to, aby poinformowano nas jak najwcześniej o terminie rozpoczęcia konsultacji społecznych projektu, który będzie regulował ten obszar od 1 stycznia przyszłego roku. Już po posiedzeniu podkomisji spotkałem się z panem ministrem Arłukowiczem, który potwierdził pełną gotowość do tego, by także prace wspomnianej podkomisji stały się częścią konsultacji rozporządzenia, które jest już w końcowej fazie przygotowania.

Myślę, że to forum będzie pozwalało również na to, żeby wziąć w tym obszarze pod uwagę nie tylko to, co wnosi rozporządzenie ministra zdrowia, ale także inne przytaczane tu elementy, składające się na obraz zaopatrzenia w przedmioty ortopedyczne i środki pomocnicze. Mam nadzieję, że z tego obrazu zniknie w znacznej części udział PFRON, który istnieje z tego powodu, że wsparcie to jest traktowane jako pomoc umożliwiająca aktywizację społeczną, a docelowo zatrudnienie. Liczę na to, że nowe rozporządzenie ministra zdrowia pozwoli nam wspólnie zrównoważyć te relacje i środki PFRON, kierowane do osób z niepełnosprawnościami za pośrednictwem samorządu powiatowego, będą rzeczywiście dotyczyły tylko istotnego dla podjęcia pracy bądź edukacji uzupełnienia tego, co powinno być i co będzie – jak wyraził się pan minister Arłukowicz – w standardzie naszej opieki zdrowotnej.

Wszystkich państwa, którzy chcieliby wziąć udział w posiedzeniu podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych w okresie konsultacji społecznych rozporządzenia ministra zdrowia zapraszam do tego, by jeszcze dziś pozostawili kontakt mailowy do siebie w sekretariacie Komisji. Wtedy na pewno będzie on powiadamiał o zwołaniu posiedzenia podkomisji dotyczącego tego tematu. Dziękuję.

Przedstawiciel Stowarzyszenia „Twoje nowe możliwości" Ariel Fecyk:

Ariel Fecyk, Stowarzyszenie „Twoje nowe możliwości". W części mówiącej o udziale osób niepełnosprawnych w szkolnictwie, według idei włączania osób niepełnosprawnych w edukację, możemy przeczytać w akapicie odnoszącym się do liceów, że większość osób posiadających orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego uczęszcza do szkół ogólnodostępnych. Informacja ta zdaje mi się zgoła odmienna od tej, która była prezentowana na posiedzeniu Komisji w czasie sprawozdania NIK, a także od przedstawianej przez MEN.

Chciałbym od razu sformułować pytanie: czy – ponieważ istnieje dysproporcja pomiędzy uczniami znajdującymi się na etapie do gimnazjum, a uczniami na etapie ponadgimnazjalnym, zarówno w szkołach o charakterze zawodowym, technikach, jak i liceach – ministerstwo prowadzi jakiekolwiek diagnozy w sprawie drożności systemu edukacji, przejścia od etapu przedszkolnego do etapu szkolnictwa wyższego? Czy ta płynność istnieje? Czy niektóre osoby, z powodów czysto ekonomicznych, bądź też ze względu na dużą odległość dzielącą ich miejsce zamieszkania od ośrodków edukacji, na kolejnych etapach kształcenia nie rezygnują z dalszej edukacji? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję. To już wszyscy biorący udział w dyskusji. Panie ministrze, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, dziękuję za wszystkie głosy, zarówno pań posłanek i panów posłów, jak i pań i panów z organizacji pozarządowych.

Co roku z uwagą wsłuchujemy się – ja robię to od 6 lat – w to, co państwo mówią w związku z naszym sprawozdaniem. Staramy się brać pod uwagę państwa sugestie. Nie zawsze się to udaje – mam tego świadomość. Proszę nie gniewać się z powodu tego sformułowania, ale chyba nikt się taki nie urodził, kto każdemu tu mógłby dogodzić – mam na myśli spełnienie oczekiwań w omawianym zakresie. Każdy ma swoją opowieść: komuś jest za dużo, ktoś inny ma za mało. Staram się przedstawić państwu, najlepiej jak potrafię, korzystając z materiałów, które spływają do nas z różnych źródeł – głównie z ministerstw… Nie chciałbym się wypowiadać na temat systemowej oceny poszczególnych resortów, bo nie mam wiedzy ani uprawnień, żeby np., jak to zostało tu powiedziane, dostrzec priorytety związane ze środowiskiem osób z niepełnosprawnościami w MEN, MNiSW czy w każdym innym ministerstwie.

Panie Jacku – zwracam się do pana Jacka Zadrożnego – nie staramy się chwalić, chcemy sprawozdawać. Może czasem nieudolnie nam to wychodzi, ale to ze względu na to, że staramy się wykorzystać jak najwięcej istotnych materiałów. Dlatego zarzut, że ktoś, gdzieś przeszkolił 2 osoby w jakimś sądzie… Dostaliśmy taką informację. Oczywiście można było ją pominąć. Wydaje mi się, że jest ona prawdziwa. Nie jesteśmy w stanie zweryfikować, czy tak było naprawdę. Wierzymy tym, którzy piszą do nas na ten temat.

Jeżeli już omawiam problemy, które pan poruszył, to oczywiście sprawdzimy kwestię związaną z weterynarzami i szkoleniami dotyczącymi środowiska czy osób z niepełnosprawnością. Powiem szczerze, że nie wiem, skąd ona się wzięła. Trochę mnie pan tym zaskoczył. Przepraszam, że tak od pana zacząłem. Staramy się pochwalić, ale to nie jest nasza główna motywacja, bo główną jest w tym przypadku sprawozdanie z tego, co mamy do dyspozycji.

Oczywiście trwają prace nad tym, co wszyscy musieliśmy na tamtym etapie przyjąć, jeżeli chodzi o kodeks *a propos* związków małżeńskich osób z różnymi niepełnosprawnościami, bo uważamy, że jest to zupełnie nieadekwatne i dyskryminujące. Ministerstwo Sprawiedliwości pracuje nad tym problemem. Sam bardzo często pytam ministra Biernackiego, na jakim to jest etapie. Uzyskuję informacje, że trwają prace. Oczywiście, gdyby to znajdowało się w naszym obszarze, zapewne moglibyśmy państwa bardziej usatysfakcjonować i podać konkretne daty. Jest to kolejne pytanie o to, gdzie jesteśmy i chętnie odpowiem panu w najbliższym czasie, jak tylko uzyskam tę informację od ministra Biernackiego.

Przejdę do kwestii ogólnych, które były przez państwa poruszane. Postaram się odnieść do wypowiedzi każdego z państwa, do wszystkich podjętych tematów. Pan prezes Waszkielewicz mówi, że co 4 lata. Też mam wrażenie, że co 4 lata to trochę za rzadko, żeby pokazać pewne trendy, by dobrze to odnieść. Staraliśmy się w tym sprawozdaniu odnieść lata 2008–2012. W jakiejś perspektywie pewnie trzeba byłoby to robić, np. co miało miejsce od roku 2010 do roku 2014 itd., żeby ta informacja była bardziej porównawcza, ponieważ chodziło nam również o to, żeby określić, gdzie jesteśmy.

W moim przekonaniu najrozsądniejsze byłoby – tylko jak to zbudować – połączenie w jakiś sposób tych sprawozdań, ale nie co 4 lata, bo to za rzadko. Nie mamy w tym zakresie inicjatywy, bo strona samorządowa – jako, że tak powiem, wyłącznie usługowa dla parlamentu – może mieć sugestie, ale żeby połączyć Kartę ze sprawozdaniem konwencyjnym potrzebna byłaby inicjatywa parlamentarna.

Sądzę, że kwestia poruszana zarówno przez pana posła Plurę, jak i przez pana posła Tomaszewskiego, była już omawiana, ale jeżeli mnie pan pyta, panie pośle, jak bym to widział, to chciałbym to połączyć. Nie dlatego, że to więcej roboty dla mnie czy dla moich następców. Chodzi tylko o to, żeby wydobyć z tych dwóch dokumentów coś, co byłoby rzeczywiście porównawcze i interesujące.

Przyjmuję, jak zawsze, sugestię pana Waszkielewicza dotyczącą tego, że to można zrobić inaczej, tylko musimy sobie chyba w końcu powiedzieć – jak. Nie jest moim zadaniem drażnić państwa tym, że czegoś nie ma albo czegoś jest za dużo. Chciałbym wypełnić to zobowiązanie, a nie mam lepszego pomysłu. Jak mówiłem, dostajemy materiały i sprawozdajemy je. Pokazujemy jakie są trendy, jak to wygląda. Jak już mówiłem, z tego co słyszę, nie wszyscy są z tego zadowoleni, ale taka jest rzeczywistość. Chciałbym zsynchronizować te dokumenty – to moja opinia na ten temat.

Pan poseł Tomaszewski poruszył kilka kwestii. Jeżeli chodzi o pierwszą z nich, dotyczącą zsynchronizowania, podzielam ten pogląd. W tej chwili nie wiem, jak to zbudować – mówię otwarcie. Co do art. 22, bo – jak rozumiem – mówił pan o ulgach, czyli inaczej o kwestii braku konkurencyjności. Mówimy o art. 22 w ustawie, czyli chodzi o ulgi, tak? O co dokładnie pan pytał, bo art. 22 związany jest właśnie z ulgami? Przepraszam, w takim razie nie wiem, dlaczego to wynotowałem.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Nie, wspomniałem o art. 31 Konwencji w świetle sprawozdawczości…

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Nie, nie, ale mówił pan też, panie pośle, o zakładach pracy chronionej w kontekście ulg.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (SLD):

Mówiłem o…

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Dobrze, wyjaśnimy to sobie później – przepraszam.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo przepraszam, panie pośle. Może faktycznie wyjaśnią to panowie później. Spotykamy się często…

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Mówił pan o kwestiach związanych z samorządem i sportem. Jak pan wie, są to wyjątkowo bliskie mi tematy i rozmawiamy o tym często w różnych kręgach. Jeżeli chodzi o sport osób z niepełnosprawnością, to my się angażujemy. To też jest pytanie. Jak państwo wiedzą, przez ostatnie lata zaangażowaliśmy w sport – ale ten masowy, nie wyczynowy – niebagatelne kwoty. Przez 2 czy 3 lata na różne imprezy o charakterze sportowym przeznaczono około 70 mln zł. To na pewno było 68 mln zł, zaokrąglam to do 70. Pozostaje pytanie, na ile to jest rola PFRON. Mamy też pytanie, na ile to jest jego rola, jeżeli chodzi o sprzęt ortopedyczny i wszystkie środki pomocowe. Jestem zwolennikiem tego, żeby racjonalnie to wspierać. Mamy jednak taką sytuację, że środków na te zadania powinno być – widzimy to – coraz więcej. Pojawia się pytanie, jakie powinno być zaangażowanie PFRON, czy też w ogóle pełnomocnika, w kwestie związane ze sportem wyczynowym. W moim przekonaniu widać, że na to środków w MSiT nie wystarcza. Pojawia się pytanie, czy nie powinniśmy zrobić np. programu olimpijskiego, programu o charakterze celowym. Zastanawiamy się nad tym, żeby wesprzeć polskich olimpijczyków, tzn. przedstawicieli Polski na igrzyskach paraolimpijskich, aby nie mieli poczucia, że w tym zakresie są jakieś nierówności. Chodzi nawet o tak trywialną rzecz, jak o to, żeby sprzęt dla nich był taki sam. Dyskutujemy o tym. Jestem zwolennikiem tego, żeby absolutnie racjonalnie wesprzeć tę kwestię, pojawia się tylko pytanie, na ile nam starczy środków.

Pan poseł Szwed poruszył kwestię postulatów dotyczących rzecznika praw obywatelskich. Na każde zgłoszenie w tym zakresie odpisujemy indywidualnie, ale rozumiem, że zabrakło tego w sprawozdaniu. To też powinno być w nim ujęte, tak? Oczywiście, jeżeli rzecznik praw obywatelskich, jako instytucja zapisana w konstytucji, zwraca się do poszczególnych ministrów, to musimy najlepiej, zgodnie z naszą wiedzą odpowiedzieć, co robimy w tym zakresie. Zajmujemy się tym, ale przyjmuję sugestię, że warto, aby to było prezentowane w ujęciu sprawozdawczym. Oczywiście, to też zapisałem.

Mówimy tu również o wskaźnikach zatrudnieniowych. Nie zgadzam się z panem posłem, jeżeli chodzi o te dane, bo tu w każdym ujęciu jest wzrost. Tam było jakieś falo-

wanie, ale we wszystkich naszych dokumentach widać wzrost, jeżeli chodzi o wskaźnik i stopę zatrudnienia.

Kwestie związane ze służbą cywilną poruszane były wielokrotnie. Proszę państwa, pani poseł Hrynkiewicz mówi o tym, że udało jej się zatrudniać, gdy miała taką możliwość, a później ci pracownicy byli zwalniani. To zależy głównie od świadomości i wrażliwości pracodawcy. Też bardzo ubolewam, że moje ministerstwo… Wprawdzie słyszałem wczoraj, że mamy jeszcze tylko 4 etaty do wypełnienia, żeby mieć wskaźnik. Konsekwentnie to budujemy, ale w dalszym ciągu MPiPS płaci karę. Gdyby nie Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych, to byłoby jeszcze trudniej, bo u nas ten wskaźnik jest zdecydowanie osiągnięty, a nawet znacznie przekroczony.

To wstydliwa kwestia, że mimo przepisów obowiązujących w zakresie służby cywilnej, w dalszym ciągu nie odnotowujemy znaczącego wzrostu zatrudnienia osób z różnymi niepełnosprawnościami w administracji publicznej. To jest proces. Mam nadzieję, że to się będzie zmieniać, że zatrudnianie osób z niepełnosprawnością będzie w dobrym tonie. Dostrzegamy w niektórych instytucjach takie symptomy. To dotyczy też naszych największych płatników. To paradoks, że żyjemy z tego, co nam zapłacą w ramach kar. Dzięki temu możemy realizować politykę w tym obszarze.

Chciałem się z państwem podzielić pewną informacją, bo lista największych płatników jest dostępna… To też jest w jakiś sposób trochę dziwne, że np. Poczta Polska jest jednym z największych płatników, bo wydawałoby się, że tam powinny być miejsca pracy dla osób z niepełnosprawnościami. Musimy się wspólnie zastanowić, co dalej z polskim systemem. Pani Zima-Parjaszewska o to pytała. Żałuję, że jej nie ma, bo poruszała bardzo interesujące kwestie.

Państwo wiedzą, że w różnych gremiach eksperckich trwają prace nad tym, gdzie powinniśmy się znaleźć w najbliższej perspektywie. Trafiliśmy jednak na trudny, szczególnie dla mnie, czas, bo najpierw było rozporządzenie Komisji Europejskiej z roku 2008, mówiące o pomocy publicznej, które w jakiś sposób zmieniło wówczas polski system – nie chcę używać mocniejszych słów, ale to jest zupełna jakościowa i systemowa zmiana – a teraz czekamy na kolejne otwarcie, czyli na rozporządzenie, drugi projekt, który ma się ukazać w listopadzie, warunkujący wszystkie nasze dalsze działania związane z systemem wsparcia dla osób z niepełnosprawnością. Tak, będziemy prawdopodobnie musieli to notyfikować, więc musimy mieć stały, stabilny system, i to najprawdopodobniej już od 1 stycznia. Nie chciałbym wywoływać tej dyskusji, ale trwają bardzo trudne negocjacje i prace, głównie z pracodawcami.

Jeżeli chodzi o to, co zostało tu podniesione jako zarzut przez panią Roszewską… Dotrzymuję swoich zobowiązań, proszę pani. Umówiliśmy się kiedyś w Kancelarii Prezydenta RP, że od nowego roku będzie zrównanie rynków i ono nastąpi. Ale to wywołuje też ogromne konsekwencje, ponieważ zrównaliśmy w ten sposób, że zarówno chroniony… Nie spotkaliśmy się w naszej propozycji. Nie wiem jeszcze, co parlament zrobi w tym zakresie, ale w propozycji wygląda to tak, że spotykamy się na poziomie równego dofinansowania, na poziomie 60% dla wszystkich. To znaczy, że chroniony rynek traci znaczące dofinansowanie i zastanawiamy się co dalej. Na ten obszar w przyszłym roku mamy do dyspozycji 2900 mln zł – mówię o systemie obsługi dofinansowań. Czyli na utrzymanie zatrudnienia – reszta musi iść na samorządy i na zadania organizowane przez państwa jako naszych partnerów… Musimy się zmieścić w kwocie maksimum 2900 mln zł. Jeżeli będziemy oglądać ten budżet dokładnie z każdej strony, to może być to kwota 3 mld–3 mld 100 mln zł. To nam musi wystarczyć. Pracodawcy mówią, że taka zmiana spowoduje degradację zatrudnienia i dlatego szukamy jak najlepszych rozwiązań. Proszę państwa, polski system może wytrzymać maksymalnie, gdybyśmy nie dali ani grosza na samorządy i organizacje pozarządowe, 300 tys. w zatrudnieniu. Dziś mamy około 250, czyli jest to 50 tys., gdybyśmy mieli wszystkie inne środki.

Pojawia się pytanie, kto ma za to odpowiadać, bo mówimy, że to system oparty o kary. Budżet, w i tak trudnej sytuacji, w jakiej się znajduje, utrzyma w projekcie dofinansowania na poziomie ubiegłego roku – mówię o ministrze finansów. Jest to kwota 749 mln zł, czyli ta sama od wielu lat, niezmieniona. Nie zabiera się nam środków, z czego jestem ogromnie rad, bo już naprawdę nie mielibyśmy większych możliwości. Nie wiem,

czy budżet wytrzyma wyższe dofinansowania w najbliższych latach. Jak mówię, patrzę na to nie przez pryzmat bieżącego czy przyszłego roku, tylko przez pryzmat tego, co będzie miało miejsce za 5–7 lat i tego, co może się dziać z rynkiem zatrudnieniowym, tzn. jeżeli chodzi o rynek chroniony i otwarty oraz osoby z niepełnosprawnością.

Pani poseł Hrynkiewicz, chętnie bym przeprowadził takie badania. Jeżeli chodzi o te stany, mogę usiąść i się nad tym zastanowić. To nie jest nawet problem środków, które są dostępne w PFRON, czyli tego, jak to się zmienia. Zawsze opieramy się na osobach prawnie orzeczonych, czyli mówimy o tym, co mamy.

Stawia pani tezę, że za mało osób z lekkim stopniem niepełnosprawności pracuje – tak zrozumiałem. Zawsze koncentrowałem się na osobach ze stopniem znacznym i sprzężonym oraz umiarkowanym i sprzężonym. Liczby nie kłamią w tym zakresie. Mam świadomość faktu, że to nie jest to, co chcielibyśmy osiągnąć, ale wiele zależy też od tego, jak to się liczy. Jeżeli będziemy liczyć tak, jak robią to kraje zachodnie, to naprawdę okaże się, że jesteśmy w środku, a nie na szarym końcu, jak ktoś mówił, za Rumunią. Możemy to udowodnić.

Widzą państwo progres w zakresie zatrudnienia. W moim odczuciu nie ma lepszej formy rehabilitacji niż praca. Będę bronił tej tezy w sposób bardzo zdecydowany. To jedyna szansa na to, żeby osoby z różnymi niepełnosprawnościami były aktywne i funkcjonowały w otwartym społeczeństwie.

Jeżeli chodzi o inne podmioty, o których pani poseł mówiła – Kancelaria Sejmu, samorządy – przedstawiamy dziś państwu sprawozdanie rządu, nie samorządu. Możemy spróbować to rozszerzyć, jeżeli państwo, jako ustawodawcy, dadzą nam takie zadanie i odpowiednie uprawnienia. Oczywiście, będziemy mogli się tym dzielić. Trudno mi dziś powiedzieć, dlaczego w gminie albo w powiatowym centrum pomocy rodzinie w takim czy innym powiecie dzieją się określone rzeczy. Czy przekazujemy środki? To też zależy od polityki prowadzonej chociażby w zakresie słynnych warsztatów terapii zajęciowej, o których była tu mowa. Nigdy nie twierdziłem, że…

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Panie ministrze, najmocniej przepraszam, ale o godzinie 12:00 w tej sali rozpoczyna posiedzenie kolejna komisja, więc proszę zmierzać do konkluzji.

Sekretarz stanu w MPiPS Jarosław Duda:

Oczywiście, już kończę. Chcę jeszcze tylko powiedzieć, odpowiadając pani poseł Hrynkiewicz, że myślę, iż nie rozumiemy się w tym kontekście, albo ja pani nie zrozumiałem, bo w moim przekonaniu rehabilitacja zawodowa w takim ujęciu, o jakim pani mówi, wiąże się z prewencją rentową, czyli z tym, co się dzieje. Chętnie wyjaśnię tę kwestię, bo chyba rzeczywiście nie jestem w stanie rozróżnić tego w tym przypadku.

Proszę państwa, nie wiem kto i jak będzie sprawozdawał za rok. Jeżeli będę to ja, to chętnie wezmę pod uwagę wszystkie państwa sugestie w omawianym zakresie. Chcę zapewnić, że staramy się przedstawić informację na podstawie nadesłanych do nas danych. Nie wiem, czy prezentowanie tego w jeszcze bardziej rozbudowanym ujęciu ma sens, bo całość już ma 700 stron. Nie wiem, kto przez to, tak naprawdę przebrnął. Jeżeli ktoś zapoznał się z całością, gratuluję. Ja musiałem.

Pozostaje pytanie, w jakim kierunku to sprawozdanie powinno iść, żeby państwa nie nudzić, ale żebyśmy mieli wnioski, których wyciąganie pozostawiam każdemu z państwa. Nie mogę uzurpować sobie prawa do tego, żeby mówić… Mogę pokazać, mówić o trendach, o pewnych symptomach. Próbuję to powiedzieć między wierszami, ale rozumiem, że nie o to niektórym z państwa chodzi. W przyszłym roku, jeżeli będziemy to robić razem, spróbujmy nadać temu sprawozdaniu jakąś lepszą formę. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Magdalena Kochan (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. Chcę powiedzieć, że objętość informacji zależy od zakresu działań podejmowanych przez rząd, bo nie jest to ani prognoza, ani diagnoza, tylko informacją o tym, co się zrobiło w wielu kwestiach. Od liczby tych działań zależy liczba stron informacji. Gratuluję takiej objętości materiału.

Proszę państwa, jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, postawię wniosek o przyjęcie informacji Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o działaniach podejmowanych w 2012 roku na rzecz

realizacji postanowień uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 1 sierpnia 1997 r. – Karta Praw Osób Niepełnosprawnych (druk nr 1672). Nie słyszę sprzeciwu, zatem przyjęliśmy sprawozdanie. Bardzo dziękujemy i gratulujemy, panie ministrze.

Pozostaje nam tylko wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, żeby był to pan Marek Plura, przewodniczący podkomisji stałej do spraw osób niepełnosprawnych. Nie słyszę innych propozycji. Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji.